

*Barbara Chudzińska*

## Zamek w Muszynie w świetle najnowszych badań archeologicznych

Ruiny zamku biskupów krakowskich w Muszynie wznoszą się na ostatnim, niższym od pozostałej części, południowo-zachodnim wypiętrzeniu Koziejówki, górującej nad miasteczkiem od wschodu<sup>1</sup>. Uformowany w stosunkowo rozległe wypłaszczenie wierzchołek i niemal pionowe stoki stwarzały bardzo dogodne warunki dla posadowienia tu warowni. Obronność miejsca podnosiły rozlewiska rzek (Muszynki<sup>2</sup>, Szczawnika i Popradu) opływających wyniesienie z trzech stron. *Plateau* od pozostałej części wypiętrzenia oddziela sucha fosa, powstała przez pogłębienie naturalnego wąskiego obniżenia. Obecne uformowanie stoków odbiega od pierwotnego. Zmiany dokonały się w XIX stuleciu, kiedy poniżej zamku funkcjonowały aż trzy kamieniołomy. Ich działalność zmieniła nie tylko ukształtowanie zboczy, ale spowodowała także osunięcie części murów, uniemożliwiając tym samym odtworzenie pełnej bryły obiektu<sup>3</sup>.

Zamek położony na południowych kresach królestwa strzegł granicy polsko-węgierskiej i kontrolował szlak na Węgry<sup>4</sup>, przejmując rolę starszego gródka wzniesionego być może już w końcu XI w. jako siedziba rycerska<sup>5</sup>. Dzieje obu

---

<sup>1</sup> Na tej samej górze, około 100 m w kierunku północno-wschodnim znajdują się pozostałości niewielkiego gródka.

<sup>2</sup> W przeszłości rzeczka nosiła nazwę Muszyna.

<sup>3</sup> W świetle najnowszych badań nie można całkowicie wykluczyć, że jakieś ich pozostałości będzie jeszcze można odnaleźć.

<sup>4</sup> Zamek pełnił też funkcję siedziby starostów (do końca XVI w.), a niewykluczone, że krótko po przebudowie na przełomie XV i XVI w., również jednej z rezydencji biskupich.

<sup>5</sup> Stanisław Miczulski, badacz dziejów Muszyny uważa, że prawdopodobnie w 2. połowie XI, lub zapewne najpóźniej w 1. połowie następnego stulecia, nastąpiło wyodrębnienie z kasztelani sądeckiej terytorium wokół przełomu Popradu, które miało pełnić rolę kresu strażniczego. Ziemię te władca Polski nadał jednemu z rodów rycerskich w zamian za zorganizowanie obrony tej części granicy państwowej i wybudowanie grodu. Według Miczulskiego, zachowany gródek stożkowaty był tylko częścią tego założenia. Główny gród wznosił się na południowo-zachodnim krańcu wypiętrzenia Koziejówki, gdzie obecnie znajdują się pozostałości zamku (Miczulski 1997, s. 21–22). Tak wcześniej początki gródka umieszcza też M. Cabalska, która przeprowadziła na obiekcie badania archeologiczne w 1973 roku (Cabalska

założeń obronnych są słabo oświetlone przez źródła pisane. Najstarsza wzmianka na temat Muszyny pochodzi z roku 1288, kiedy wydano dwa dokumenty dotyczące m.in. zapewne muszyńskiego gródka, kończące kilkuletni spór spadkobierców krakowskiego scholastyka Wysza z biskupem Pawłem z Przemankowa o Muszynę i Świniarsko przekazane temu ostatniemu testamentem Wysza<sup>6</sup>. Gródek, być może przebudowany za Jana Muskaty, przez pewien czas funkcjonował równocześnie z zamkiem, zanim w XV w. w niewyjaśnionych okolicznościach uległ zniszczeniu (Cabalska 1976b, s. 7–8; 1982, s. 288)<sup>7</sup>.

Dobra kresu muszyńskiego przeszły we władanie królów polskich prawdopodobnie za Władysława Łokietka, który skonfiskował je w wyniku procesu wytyczono biskupowi Janowi Muskacie przez arcybiskupa Jakuba Świnkę (Inglot 1925, s. 59; Rutkowska-Płachcińska 1961, s. 77)<sup>8</sup>. Jak sądzi się powszechnie, zamek wzniesiono za panowania Kazimierza Wielkiego<sup>9</sup>. W rękach królewskich pozostawał też za Władysława Jagiełły<sup>10</sup>. Przynależność miasta i całego kresu do dóbr biskupstwa krakowskiego jest pewna dopiero od roku 1448, kiedy w dokumentach pojawia się pierwszy starosta niegrodowy – zarządca biskupich dóbr muszyńskich oddanych w dzierżawę. Rok później posiadłości te były już częścią dóbr stołowych biskupów krakowskich (Stamirski 1971, s. 9).

---

1976a, 1976b, 1982). Chronologię oparła jednak wyłącznie na analizie ceramiki. Jej ustalenia budzą wątpliwości części badaczy, stąd postulat ponownego przejrzenia pozyskanych materiałów i weryfikacji datacji – zob. S. Kołodziejki 1996, s. 141. W. Bębynek, w swojej pionierskiej pracy na temat starostwa muszyńskiego podał za Szczęsnym Morawskim, że pierwszymi właścicielami byli Berzewiczowie (Bębynek 1914–1916, s. 409). W świetle źródeł pisanych w 2. poł. XIII w., gródek należał do Półkożiców.

<sup>6</sup> Przed rokiem 1288 Wysz z rodu Półkożiców przekazał w testamencie Muszynę i Świniarsko biskupowi krakowskiemu Pawłowi z Przemankowa (*notabene* też Półkożica). Z jego wolą nie zgodzili się spadkobiercy, jego najbliżsi krewni – bratanica Bogusława i jej mąż Mironeg, którzy weszli w kilkuletni spór z biskupem. Ostatecznie doszło do ugody między zainteresowanymi stronami, którą potwierdził Leszek Czarny. Sporne dobra pozostały przy biskupie, który jednocześnie zrzekł się praw do wszelkiego innego spadku (dokumenty z 18 i 23 maja 1288 – KDCK, 1874, nr 89, 90). Przez lata w literaturze przyjmowano, iż Muszynę wymieniają dwa dokumenty króla Węgier Andrzeja II wydane w roku 1209. Ponowna analiza obu źródeł opublikowanych w *Codex diplomaticus et epistolaris Slovaciae* (ed. R. Marsina, Bratislavae 1971, t. 1, nr 154 i 156) wyjaśnia tę pomyłkę. Dokument wymieniający Muszynę (*Muchina*) jest fałszerstwem z XVII w., w którym wykorzystano autentyczny przywilej z roku 1209, a w którym nazwa ta nie występuje. Nie o Muszynę chodzi również w tytularze *palatinusa* Potha widniejącego wśród obu dokumentów (*musinensis comes*), ale o Mosóny na południe od Bratysławy (za: Kołodziejki 1996, s. 141, przyp. 25).

<sup>7</sup> Być może nastąpiło to w 1474 roku, kiedy zniszczono również zamek.

<sup>8</sup> Na początku XIV wieku Muszyna na krótko znalazła się pod panowaniem węgierskim, jednak po 1335 roku była już we władaniu Kazimierza Wielkiego (zob. Stamirski 1971, s. 7).

<sup>9</sup> Zestaw starszej literatury i poglądów na temat zamku – zob. Cabalska 1987, s. 5–6; Przyboś 1996.

<sup>10</sup> W 1391 roku Jagiełło wystawił dwa dokumenty, w których wymieniono zamek w Muszynie (30 lipca i 5 sierpnia), przy czym w tym z 5 sierpnia zamek określono jako *castrum nostrum* (KDCK, 1883, nr 379, 380). W 1397 roku dokument dotyczący Muszyny wystawiła królowa Jadwiga.

Nie można wykluczyć, że w roku 1411 zamek został zniszczony przez Ścibora Ściborzycza, wojewodę siedmiogrodzkiego (Stamirski 1971, s. 31). Z kolei dokument z roku 1454 informuje o odbudowie zniszczonego *castrum* przez starostę Jana Wielopolskiego<sup>11</sup>. Dwadzieścia lat później (1474) obiekt uległ ponownie poważnym zniszczeniom podczas najazdu węgierskiego. Został zdobyty i prawdopodobnie spalony przez oddziały Tomasza Tarczaya. Wkrótce na mocy umowy w Starej Wsi Spiskiej Maciej Korwin zobowiązał się do zwrotu zamku i częściowego pokrycia kosztów jego odbudowy. Nie wiadomo, kiedy dokładnie rozpoczęto prace. Dokument z 5 lutego 1488 r. informuje, że Stanisław ze Świeradziec, administrator diecezji krakowskiej i kanonicy kapitulni zostali zobowiązani do wysłania delegata do Muszyny celem doglądnięcia budowy wycenionej przez ówczesnego starostę Piotra Sobieńskiego na 100 florenów (Stamirski 1971, s. 10). Prace posuwały się jednak powoli, bowiem w 1508 roku zamek, a właściwie budynki, nie były jeszcze ukończone. 27 sierpnia tegoż roku „włodarz” biskupiego klucza sądeckiego i starosta muszyński Mikołaj Lapiszpataky, zwrócił się do burmistrza Bardiowa Aleksego Glecknera z prośbą o umówienie mistrza do obróbki kamiennych odrzwi i obramień okien. Lapiszpataky wyraźnie określa wymiary otworów, zaznaczając, aby były roboty *simplici et forti, ut ad castrum*<sup>12</sup>. Jednocześnie stylistycznie miały odpowiadać opracom wykonanym rok wcześniej dla bardziowskiego ratusza, tzn. być już w stylu renesansu (Ross 1972, s. 424–425). Zamek został spustoszony w końcu XVI lub na początku XVII w. Być może stało się to w 1596 roku, kiedy jakiś oddział żołnierzy zniszczył i złupił kościół. Mógł to być jeden z głównych powodów opuszczenia obiektu przez rezydujących w nim starostów, którzy przenieśli się do drewnianego dworu zlokalizowanego u podnóża góry zamkowej. Inwentarz klucza muszyńskiego z 1645 roku wymienia zagrodników, którzy: „przyborki swoje mają na gruncie dworskim Bednarkach nazwanych, które lasem i chwostami zarosły po spustoszeniu Zamku Muszyńskiego”<sup>13</sup>. Dwa lata później (1647) ordynacja biskupa Piotra Gembickiego zalecała naprawę dachów i budynków. Wiadomo też z niej, iż na zamku miano utrzymywać warty dwuosobowe, a dziesięciosobowe w czasach zagrożenia. W. Bębynek wspomina, że zamek przygotowywano do obrony w czasie najazdu Szwedów w 1655 roku (Bębynek 1914–1916, s. 516). Potem źródła pisane milkną na temat warowni. Nie wymieniają jej inwentarze dóbr muszyńskich z lat 1668, 1732 i 1736<sup>14</sup>. Podobno u schyłku Rzeczypospolitej obiekt był jeszcze wykorzystywany na skład broni<sup>15</sup>. Można podejrzewać, że w chwili przejścia dóbr

---

<sup>11</sup> *Ita quo videntes destructione et rapturas muri castris Musszina, toto desiderio et fervore laboramus, ut castrum in suis rupturis emendaretur.* Jest to fragment listu starosty muszyńskiego J. Wielopolskiego do rady miasta Bardiowa z prośbą o dostarczenie piwa dla pracujących przy odbudowie zamku (Okresny Archív Bardejov, za: Kíryk 2007, s. 77).

<sup>12</sup> List przechowywany w archiwum w Bardiowie (Okresny Archív Bardejov) wspomina K. Pieradzka w *Handlu Krakowa z Węgrami w XVI w.*, a opublikował J. Ross (1972).

<sup>13</sup> Archiwum Krakowskiej Kapituły Katedralnej, Inwentarz Włodarstwa Krakowskiego 1645: Inwentarz Klucza Muszyńskiego; Inw. B.1, s. 621–633.

<sup>14</sup> Inwentarze te są przechowywane w Archiwum Krakowskiej Kapituły Katedralnej. Dziękuję panu Michałowi Sobali za możliwość wykorzystania wyników jego kwerendy w tymże Archiwum.

<sup>15</sup> Nuzikowska 1913, s. 737.

biskupich przez władze austriackie w 1781 roku znajdował się już w stanie daleko posuniętej ruiny, gdyż nie zaznaczono go na mapie Miega (1772–1782), natomiast na planie katastralnym z 1846 roku w miejscu jego lokalizacji pojawia się sygnaturka przedstawiająca zamek, ale obok nazwy „Zamczysko”<sup>16</sup>.

W XIX wieku zamek interesował wielu badaczy przeszłości i miłośników pamiętek historycznych. Ich opisy i rysunki są jednak mało dokładne i nie mogą być traktowane jako miarodajne źródła do rekonstrukcji założenia<sup>17</sup>. Prawdopodobnie najstarszy widok obiektu znajduje się na obrazie z połowy XVII w., który przypisuje się bernardynowi Franciszkowi Lekszyckiemu. Przedstawia on postać św. Antoniego, za którym w niewielkim okienku rysuje się sylweta zamku z narożnymi wieżami i bardzo wysokim drewnianym mostem prowadzącym do wnętrza obwodu. Obraz ten, obecnie przechowywany na probostwie w Muszynie, ponoć wcześniej znajdował się w zamkowej kaplicy<sup>18</sup>, stąd przypuszczenie, że przedstawia właśnie interesującą nas budowlę. Nie można tego całkowicie wykluczyć, chociaż dotychczasowe badania (2007) nie wykazały obecności wieży w narożniku północno-zachodnim, gdzie odsłonięto jedynie przyporę. Narożnych wież, poza zachowaną, brak też na akwareli Ordy, o której niżej. Być może malarz upiększył zniszczony już wówczas poważnie obiekt. W 1837 roku w wydawanym w Lesznie czasopiśmie „Przyjaciół Ludu” ukazał się artykuł na temat Muszyny sygnowany literami A.G., z litografią przedstawiającą ruiny zamku od strony miasta. Uwagę przykuwają przede wszystkim relikt baszty, której północna ściana przepruta oknami zachowała się do poziomu drugiego piętra. Widok ten A.G. opatrzył komentarzem: „Od brzegów Popradu zaczyna się wznosić stromo ku niebu góra, w kształcie ostrokągu, a z jej czoła wystercza, gdyby ramię olbrzyma, wieża ostatni szczątek zamku, który niegdyś nad miastem i całą okolicą panował” (A.G. 1837, s. 329).

Kilka lat młodsza (1846) fotografia zamku, wykonana przez Macieja Bogusza Stęczyńskiego, ujmuje obiekt od południowego zachodu. Na szczycie góry wyraźnie rysują się relikt dwóch wysokich murów – wyższy to fragmenty zachowanej do dzisiaj wieży, niższy to prawdopodobnie pozostałości muru zachodniego lub południowego<sup>19</sup>. Akwarela Napoleona Ordy, datowana na rok 1878, pokazuje zamek jako bryłę o stosunkowo jeszcze wysoko zachowanych murach. Brak na niej wieży zachodniej, a układ otworów okiennych w zachowanych murach wyklucza jej istnienie. Interesującym elementem, nie znanym z wcześniejszych wyobrażeń,

<sup>16</sup> Niewykluczone, że jakieś dokumenty na temat zamku z czasów jego przejścia na własność tzw. kamery znajdują się w archiwach austriackich. B. Rucka w artykule poświęconym ikonografii zamku uważa, że sygnaturka oddaje realny wygląd obiektu (Rucka 2000, s. 189).

<sup>17</sup> Pierwsze naukowe opracowanie zamku w Muszynie zawiera praca Szczęsnego Morawskiego *Sądeczczyzna*, w której autor zamieszcza opis obiektu i jego plan, jednak bez skali (Morawski 2008, t. 1, s. 84). W jakim stopniu plan ten oddaje rzeczywisty układ zachowanych ruin, a w jakim stopniu jest wizją stworzoną na ich podstawie, powinny odpowiedzieć prowadzone na zamku badania archeologiczne. Stosunkowo szczegółowy, i jak się wydaje w świetle najnowszych badań wierny, opis ruin podaje Maurycy Maciszewski w *Słowniku geograficznym Królestwa Polskiego* (t. VI, s. 818), jednak z jego interpretacjami można już dyskutować.

<sup>18</sup> Według tradycji, z kaplicy zamkowej miał pochodzić również haftowany rękoma królowej Jadwigi obraz przechowywany w kaplicy w Żegiestowie (Nuzikowska 1913, s. 736).

<sup>19</sup> W pracy przyjęto umowne kierunki geograficzne, nawiązując do wcześniejszych badań – zob. ryc. 1. Czy są to pozostałości baszty symetrycznej do zachowanej, powinny rozstrzygnąć badania archeologiczne (zob. Cabalska 1987, s. 10; Przyboś 1996, s. 15).

jest głęboki ryzalit zlokalizowany w ścianie południowej, sięgający mniej więcej 2/3 długości obwodu obronnego<sup>20</sup>.

Przedstawienia zamku pojawiają się też często na widokówkach z przełomu XIX i XX wieku. Ukazują go w stanie daleko posuniętej ruiny. Dewastację obiektu przyśpieszyła lokalizacja wspomnianych wyżej kamieniołomów oraz działalność Tyrolczyków budujących kolej, którzy szukali ukrytych w zamku skarbów, podobno przy pomocy materiałów wybuchowych. Część murów, zwłaszcza od południa, osunęła się, częściowo rozpadły się one samoistnie lub zostały rozebrane na kamień budowlany.

Kiedy w roku 1933 Gabriel Leńczyk – inicjator inwentaryzacji grodzisk i zamczysk południowej Polski – wykonywał plan zamku i szkice zachowanych ruin, na powierzchni widoczny był jeszcze fragment ściany północnej wieży z zachowanym sklepieniem szyi schodów prowadzących do najniższej kondygnacji baszty oraz częściowo mury od południa<sup>21</sup>.

Po II wojnie światowej narys obiektu był zupełnie nieczytelny. Zamkiem zainteresowała się Karpacka Ekspedycja Archeologiczna (Kurczab 1999, s. 128–131). Z jej ramienia w roku 1963 prace archeologiczne na zamku i gródku podjęli J. i M. Frasiowie<sup>22</sup>. Nie natrafiono wówczas na pozostałości murów, pozyskano jedynie ceramikę naczyniową i kafle oraz szereg przedmiotów metalowych (Fraś 1966)<sup>23</sup>. Dziesięć lat później badania wykopaliskowe na obu obiektach rozpoczęła M. Cabalska (trwały 2 sezony). Odkryte przez siebie mury w południowo-zachodniej części zamku zinterpretowała jako pozostałości baszty mieszkalnej symetrycznej do zachowanej wieży oraz pozostałości muru obwodowego od strony zachodniej<sup>24</sup>. Pozyskano wówczas przede wszystkim ceramikę (naczyniową i kafle) oraz bardzo zniszczone przedmioty żelazne: gwoździe, groty bełtów kusz i strzał łuków, fragment hełmu (?), kulę, noże i fragmenty sierpa (Cabalska 1987, s. 11–14). Prace przerwano z powodu braku środków finansowych<sup>25</sup>. Zostały wzno-

---

<sup>20</sup> Akwarela jest przechowywana w Muzeum Narodowym w Krakowie (N. Orda, Teka różnych krajów, nr 38).

<sup>21</sup> Rysunki te znajdują się w archiwum Muzeum Archeologicznego w Krakowie.

<sup>22</sup> Wytyczono wówczas dwa wykopy wewnątrz obwodu obronnego oraz jeden na gródku. Pierwszy z wykopów na zamku, zlokalizowany w części północno-wschodniej, przecinał wał ziemny dzielący zamek w poprzek, drugi znajdował się w południowo-zachodniej partii założenia.

<sup>23</sup> Wyniki zostały opublikowane w postaci lakonicznych komunikatów, bez planu, z zaznaczonymi miejscami wykopalisk. Pozyskane materiały oraz dokumentacja opisowa i rysunkowa znajdują się w zbiorach Zamku Królewskiego na Wawelu.

<sup>24</sup> Badania zostały opublikowane dopiero w roku 1987 (Cabalska 1987, s. 14–15). Znacznie większy zasięg miały prace na gródku, gdzie udało się rozpoznać konstrukcję wału i zabudowę wewnętrzną. Był to niewielki owalny obiekt obwiedziony wałami o konstrukcji kamienno-drewniano-ziemnej z drewnianą zabudową przy wałach oraz wieżą mieszkalną w centralnej części majdanu. Pozyskano wówczas bardzo interesujące materiały archeologiczne, zwłaszcza dużo militariów (groty bełtów kusz i strzał łuków, fragment hełmu, kule kamienne i żelazna), znaleziono również 8 monet (Cabalska 1982, s. 281–286).

<sup>25</sup> Pieniądze przeznaczone na wykopaliska konserwator w Nowym Sączu przekazał Towarzystwu Miłośników Muszyny, które podjęło się restauracji wieży. Zapewne efektem tych działań był fragment muru nadbudowany na niewielkim odcinku muru wschodniego, który osunął się po ulewnych deszczach w roku 1998.

wione w 1991 roku pod kierunkiem Adama Szybowicza. Badania koncentrowały się wewnątrz wieży i w jej bezpośrednim sąsiedztwie. Odgruzowano wówczas częściowo wnętrze baszty, szyję schodów prowadzących do jej najniższej kondygnacji oraz dziedziniec wschodni, zaś odsłonięte mury po zakończeniu prac częściowo zrekonstruowano (ryc. 1, 2)<sup>26</sup>. Po kilkuletniej przerwie podjęto je ponownie w roku 1996 i kontynuowano przez kolejne dwa sezony (do 1998; Chudzińska



Ryc. 1. Wieża – widok wnętrza



Ryc. 2. Wieża – szyja schodów (widok od wnętrza pomieszczenia)

---

<sup>26</sup> Nieznana jest dokumentacja tych badań. Jedyną wzmianką pisaną jest niewielki artykuł Barbary Ruckiej w „Almanachu Muszyny” z roku 1992 oraz wykonane przez autorkę amatorskie, niepublikowane zdjęcia.

2004; 2005a)<sup>27</sup>. W tym czasie usunięto całkowicie nawarstwienia wewnątrz wieży oraz na zewnątrz jej murów od wschodu i południa, odsłaniając niewidoczną do tej pory przyporę w narożniku południowo-wschodnim. Zakres prac objął również teren między relikdami murów sterczących na południe. Szczególnie interesujący okazał się ten ostatni obszar. Pod kilkumetrową warstwą gruzu odsłonięto pozostałości pomieszczenia umieszczonego w ryzalicye dobudowanym najpewniej w końcu XV w.<sup>28</sup>. Natrafiono tam na szczątki drewnianej podłogi i relikty pieca zbudowanego z kafli wczesnorennesansowych. Podłoga zalegała na wyrównanej warstwie ułożonych beładnie kamieni przemieszanych z ziemią i grudkami zaprawy. Materiały te pochodzą zapewne z murów zniszczonych w czasie najazdu węgierskiego w 1474 roku. Poniżej znajdowała się warstwa „śmietniskowa” (czarnobrazowa ziemia nasycona zabytkami), która formowała się od czasu budowy zamku do jego zniszczenia w czasie wspomnianych wyżej wydarzeń. Odkryto w niej m.in. groty bełtów kusz. Opisany poziom przykrywał żółtą, gliniastą ziemię zalegającą na skale. W pobliżu muru na stropie gliniastej ziemi wyraźnie rysowały się pozostałości ogniska, które palono być może w czasie odbudowy zamku w 1454 roku.

Wewnątrz wieży natrafiono na ślady intensywnego pożaru (kilkucentymetrowa warstwa popiołu, mocno przepalanej ziemi i kamieni), a poniżej (w centralnej części pomieszczenia) odsłonięto rozrzucone kamienie oraz pozostałości zbutwiałego drewna (desek i gałęzi), które miały zapewne utwardzić błotniste podłoże.

W czasie wspomnianej kampanii wykopaliskowej pozyskano wiele bardzo interesujących zabytków, m.in. kord, fragment ostrogi, kilka noży, żelazny krzyż (może ze zwieńczenia jakiejś furty), brązowe: łyżeczkę do nabierania kadzidła, fragment łańcuszka oraz obrączki, w tym jedną z wyrytym napisem w języku niemieckim: *Hilf Gott Maria* (Chudzińska 2005b) oraz kilka nieokreślonych monet węgierskich i polskich.

W 2000 roku Maria Filipowicz i Halina Rojkowska, wykorzystując dotychczasowe wyniki badań archeologicznych oraz kwerend archiwalnych, wykreśliły nowy rzut zamku i opracowały program prac badawczo-konserwatorskich. W ich rekonstrukcji pojawił się nowy element obronny od strony wjazdu, a mianowicie niewielka baszta w narożniku północno-zachodnim.

Celem prac wykopaliskowych podjętych dopiero latem 2007 roku była weryfikacja nowego narysu założenia. W części północno-wschodniej wytyczono dwa stykające się ze sobą wykopy (I-07 i II-07; zob. ryc. 3)<sup>29</sup>. Poza odsłonięciem wschodniego muru obwodowego spodziewano się odnalezienia konstrukcji z nim związanych, których istnienia domyślano się lub o których wspominały przekazy pisane, tzn. bramy wjazdowej, pozostałości mostu zwodzonego, baszty w narożniku północno-zachodnim oraz budynków dostawionych do muru od strony dziedzińca. Należy zaznaczyć, że mury odsłaniano tylko do głębokości niezbędnej do ich zabezpieczenia,

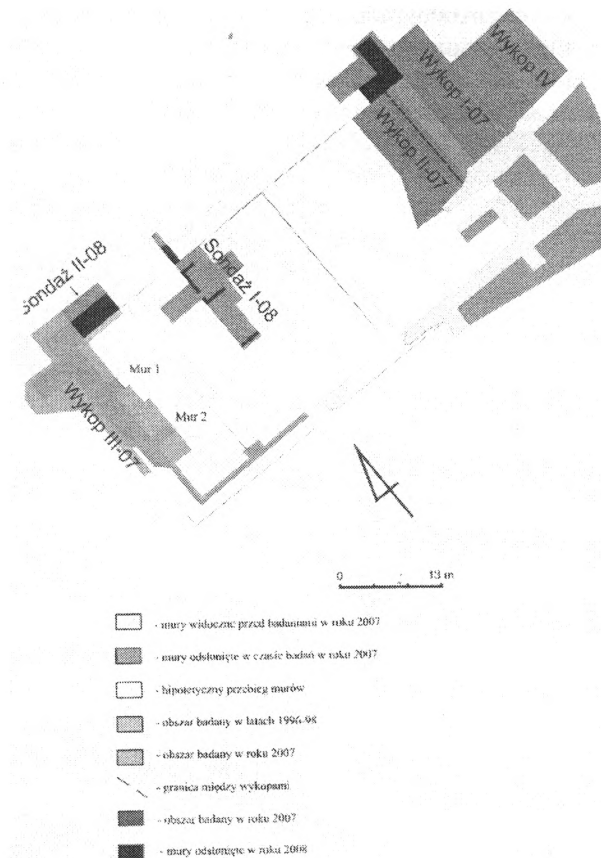
---

<sup>27</sup> Prace prowadziła firma archeologiczno-konserwatorska BB – Biuro Badań i Dokumentacji Zabytków z Krakowa. Wykopaliska nadzorowały Barbara Chudzińska oraz Barbara Szybowicz, a rekonstrukcję i zabezpieczenie murów Barbara Rucka (po zakończeniu prac archeologicznych odtworzono lica zewnętrzne murów: południowego i wschodniego wieży oraz nieco je podniesiono).

<sup>28</sup> Ryzalit jest widoczny na akwareli N. Ordy.

<sup>29</sup> Poszerzono je po stronie zewnętrznej obwodu. Ponadto otwarto jeszcze jeden wykop (IV) przy ścianie północnej baszty.

obniżając się jedynie w kilku miejscach do stopy fundamentu, aby rozpoznać sposób jego konstrukcji i łączy między murami (Chudzińska 2008).



Ryc. 3. Tymczasowy, hipoteczny rzut zamku w Muszynie

Relikty wspomnianego wyżej muru ukazały się tuż pod warstwą próchnicy<sup>30</sup>. Odkryto go na całej długości, jednak nie wszędzie udało się obniżyć odpowiednio głęboko, by poznać dokładnie jego sposób posadowienia i konstrukcję<sup>31</sup>. Mur ma około 15 m długości, a jego zachowana szerokość waha się od ok. 1,8 m do ok. 2,2 m<sup>32</sup>. Przetrwał w bardzo złym stanie, w zasadzie zachowało się tylko jego jądro zbudowane z miejscowego, łamanego piaskowca przesypanego gliną (obecnie silnie spiaszczoną). Do łączenia kamienia użyto również zaprawy, której grudki znajdowano w wypełniku wnętrza – w części południowej o zabarwieniu żółtawym, z dużą ilością piasku, zaś białe, z dużą zawartością wapna w części północnej, co wskazuje

<sup>30</sup> Mur zbudowano w technice *opus emplectum*, tzn. między ściany licowe włożono kamień przesypany gliną, ziemią lub przelewany zaprawą. W interesującym nas murze zastosowano te trzy sposoby wiązania kamieni.

<sup>31</sup> Zwłaszcza w narożniku z murem północnym od strony zewnętrznej oraz na odcinku północnym od strony dziedzińca. W roku bieżącym ze względu na niesprzyjające warunki pogodowe również nie udało się w pełni rozpoznać tych miejsc.

<sup>32</sup> Całkowitą szerokość muru ocenia się na ok. 2,5 m.



co najmniej na dwufazowość tego odcinka obwodu. Lico zachowało się na niewielkim odcinku od strony dziedzińca. Kamienie ułożono z zachowaniem poziomów ze stosunkowo długich ciosów piaskowca i połączono zaprawą, obecnie niemal zupełnie wykruszoną. Są one przepalone, podobnie jak zewnętrzna część jądra (mają barwę czerwoną lub fioletowoczerwoną, a na niektórych widoczne są osmalenia; są też bardzo kruche). Odsłonięte w roku bieżącym niższe partie wspomnianego muru (do poziomu odsadzki) wymurowano bardzo niestarannie. Kamienie ułożono luźno, łącząc je zaprawą wapienno-piaskową. Mur ten nie jest przewiązany z murem północnym. Styk obu ciągów wypełnia gliniasta ziemia, wlewy zaprawy i drobne kamienie. Wydaje się, że duże, czasami przepalone kamienie odsłaniane w jego bezpośrednim sąsiedztwie, pozostawiono celowo<sup>33</sup>. Miały wzmacniać słabą konstrukcję muru. Na największym z odnalezionych widniały ślady kul. Prawdopodobnie są to pozostałości starszego muru, zniszczonego w czasie najazdu węgierskiego w 1474 roku.

Opisany mur od strony zewnętrznej oraz na odcinku południowym od strony dziedzińca posadowiono na skale, natomiast w części północnej – z braku czasu – nie udało się tej kwestii wyjaśnić (konieczne jest pogłębienie wykopu). Charakter jego środkowej partii sugerował, że znajdował się tam prześwit bramy, w który osunęła się konstrukcja znajdująca się powyżej. Jednak tegoroczne badania wykluczyły obecność w tym miejscu wjazdu, bowiem po wewnętrznej stronie muru odkryto zamkowe kuchnie, o których niżej. Przyczyny zaburzeń wątku nie udało się wyjaśnić. Może jest to efekt użycia materiałów wybuchowych przy poszukiwaniu skarbów przez wspomnianych wyżej Tyrolczyków. W wewnętrznym licu odsłonięto w przybliżeniu półkolistą wnękę na belkę (26 cm szerokości i ok. 80 cm zachowanej wysokości). Na jej dnie leżał płaski, osmalony kamień, ślady działania ognia nosiły również kamienie prześwitujące między płytami zaprawy z odciskami drewna, która pokrywała wnękę<sup>34</sup>.

Odchodzący od muru wschodniego mur północny odsłonięto na odcinku około trzech metrów (urywa się nagle, do czego z pewnością przyczyniły się korzenie porastających go drzew; prawdopodobnie uda się uchwycić jego partię fundamentową). Zachował się on tylko nieco powyżej odsadzki. Od wewnątrz lico wymurowano bardzo starannie. Kamienie ułożono ściśle z zachowaniem poziomów, wykorzystując do ich łączenia bardzo mocną zaprawę. Lico zewnętrzne w całości osunęło się, co z naszego punktu widzenia okazało się korzystne, pozwoliło bowiem na ustalenia konstrukcyjne. Otóż zewnętrzny narożnik murów posadowiono bez fundamentów, bezpośrednio na poziomie użytkowym (podobną warstwę odsłonięto również w zachodniej części zamku), co z pewnością nie zapewniało stabilności muru. Od strony północnej narożnik wzmacniała przypora o szerokości ok. 2 m i długości 4 m, która schodziła po stromo opadającym zboczu. Można przypuszczać, że jakieś wzmocnienia obwodu znajdowały się również od wschodu, gdzie na stropie poziomu użytkowego odsłonięto fragment układu (może okazać się przypadkowy) kamieni, między którymi znajdowała się bardzo duża ilość spiaszczonej zaprawy. Hipotezę tę będzie można zweryfikować, obniżając się w przyszłości na tym obszarze.

---

<sup>33</sup> Część z nich odsłonięto już na poziomie użytkowym kuchni, w bezpośredniej bliskości muru.

<sup>34</sup> Wnęką służyła do zamocowania pierwszej belki z konstrukcji ściany działowej, dostawionej do muru obwodowego.

Około sześciometrowy fragment muru północnego odsłonięto również w narożniku północno-zachodnim, gdzie zachował się on znacznie lepiej (ma lica z obu stron). Relikty zalegały tuż poniżej próchnicy. Odkryto je do poziomu odsadzki, pogłębiając się tylko w narożniku wewnętrznym, by rozpoznać sposób łączenia wspomnianego muru z murem zachodnim. Wątek lica wewnętrznego jest również bardzo staranny, zaś od zewnątrz mniej regularny, chociaż i tu kamienie ułożono bardzo ściśle, wypełniając wszystkie luki drobnym materiałem i niezwykle mocną zaprawą barwy żółtawej. W narożniku wewnętrznym z murem zachodnim (w górnej partii) są widoczne ślady napraw lub przebudów, niższe partie muru są ze sobą przewiązane. Na powierzchni zachowanej korony odsłonięto niemal kolisty (średnica ok. 1,40 m) plac przepalanej gliny – pozostałość komina (?).

W części zachodniej wytyczono wykop o długości 25 m i szerokości 15 m (wykop III-07), który dotychczas przebadano wyłącznie w pasie obejmującym zachodni mur obwodowy. Mur ten od strony wewnętrznej odsłonięto na całej długości, natomiast od zewnątrz nienaruszone lico zachowało się na długości ok. 15 m (od narożnika północnego). Partie muru w części południowej zostały poważnie zniszczone przez korzenie drzew (nie odsłonięto nieuszkodzonego lica – może zachowało się głębiej) oraz osunięcia spowodowane oberwaniem zbocza w 2. poł. XIX w. Odkryty mur ma ok. 29 m długości i ok. 2,5 m szerokości. Przetrwiał praktycznie tylko w partii fundamentowej<sup>35</sup>. Część naziemna – zachowana w niewielkim stopniu – nosi ślady działania ognia. Wzniesiono go w technice identycznej jak wschodni, a w wątku są czytelne ślady napraw i przebudów<sup>36</sup>. Sposób murowania jest jednak bardzo staranny. Materiał dobierano kształtem i wielkością tak, by zachować poziomy i uniknąć luk między kamieniami. Do łączenia zastosowano bardzo twardą zaprawę barwy żółtawej. Widoczna zmiana wątku następuje za murem działowym 2 (nie jest tak staranny, a zbudowano go z większych kamieni łączonych bardziej piaszczystą zaprawą<sup>37</sup>). Odcinek ten albo został dobudowany później, albo przemurowano go w końcu XV wieku. Wątpliwości powinno rozwiązać rozpoznanie sposobu wymurowania ławy fundamentowej, a to wymaga pogłębienia wykopu w przyszłości.

Od muru obwodowego odchodzą w kierunku wschodnim dwa mury działowe o szerokości około 1,5 m, które nie są z nim przewiązane, a które wyznaczają w przyziemiu trzy pomieszczenia o szerokości 6,5 oraz 7 i 8 metrów, jednoznacznie wskazując, że mamy to czynienia z budynkiem mieszkalnym (ryc. 4). Fundament muru oznaczonego jako 1 (odsłonięty na długości około 2 m) poszerza się około 60 cm powyżej stopy. Wymurowano go bardzo niestarannie, łącząc kamienie gliną i zaprawą. W podobny sposób wzniesiono mur 2, który odsłonięto na długości ok. 3 m.

Ławy fundamentowe opisanych wyżej murów od strony dziedzińca zostały zasypane gliniastą ziemią z kamieniami i grudkami zaprawy<sup>38</sup>. Budynek nie był zatem podpiwniczony.

---

<sup>35</sup> Charakter ziemi, którą zasypano odsłonięte mury, wskazuje, że miejscami pod ziemią znalazły się mury sięgające około 1 m powyżej odsadzki.

<sup>36</sup> Obniżono się w narożniku północno-zachodnim oraz przy murze działowym nr 1.

<sup>37</sup> Ustalenia dotyczą tylko partii muru powyżej odsadzki – do takiego poziomu odsłonięto mur.

<sup>38</sup> Występują w niej też węgle drzewne (czasami w skupieniach), które mogły się tam dostać w czasie przebudów lub napraw. W warstwie tej niemal zupełnie brak zabytków



Ryc. 4. Fragment zachodniego budynku mieszkalnego (widok od północy)

W pobliżu narożnika północno-zachodniego odsłonięto pozostałości przypory o szerokości 2,5 m i długości około 4 m. Podobna może znajdować się symetrycznie w narożniku południowo-zachodnim.

Powszechnie sądzono, że na stoku południowym nie zachowały się żadne mury poza obecnie widocznymi. Tymczasem wykop sondażowy, założony na wschód od narożnika południowo-zachodniego obwodu obronnego, pozwolił na uchwycenie szesnastometrowego odcinka, zapewne zewnętrznego, muru południowego. Mur ten zachował się do poziomu odsadzki<sup>39</sup>, być może nie na całej szerokości, bowiem stok w tym miejscu gwałtownie opada (osuwisko). W odległości 9 m od wspomnianego narożnika odchodził odeń w kierunku północnym mur o szerokości ok. 1,4 m, odkryty tylko na długości około 1 metra. Jego lokalizacja sugeruje jednoznacznie, że jest to ściana marginalna wspomnianego wyżej budynku mieszkalnego. Być może z obiektem tym należy łączyć również niewielkie odcinki murów odkryte w wykopie sondażowym (I-08). Zbudowano je bez fundamentów, bezpośrednio na powierzchni, obudowując wychodzącą na powierzchnię skałę.

Po wewnętrznej stronie wschodniego muru obronnego, na wysokości domniemanego przejazdu, natrafiono na pozostałości kuchni zamkowej (wykop I-07 i II-07). Pomieszczenie to znajdowało się w narożniku północno-zachodnim obwodu. Nie znamy jeszcze jego dokładnych rozmiarów. Dotychczas odsłonięto dwa

---

i innych śladów działalności ludzkiej. Jedynie na południe od muru 2 natrafiono na cieniutki (ok. 2 cm) poziom węgla drzewnych i wypalonej na pomarańczowo gliny, który ma kontynuację w partii nie badanej, a który być może odpowiada fazie napraw z 1454 roku. Wyjaśnienie i tej zagadki musi jeszcze poczekać.

<sup>39</sup> Odsłonięta odsadzka jest identyczna jak ta przy murze zbudowanym na południe od muru działowego 2.

odkryte paleniska zlokalizowane w bezpośredniej bliskości muru (1A/08 i 2/08)<sup>40</sup>. Były to obiekty nieckowate w przekroju pionowym, zaś w rzucie poziomym o kształcie wydłużonego owalu, zbudowane z kamienia i gliny. Otaczały je warstwy popiołu i pokruszonych węgli drzewnych. Najciekawszą konstrukcją miał jednak obiekt położony częściowo nad nimi (1/08) – prostokątny cokół pieca (?), wzniesiony z kamieni wylepionych żółtą gliną i obramowany jedną warstwą belek, które odkryliśmy już przepalone.

W rejonie palenisk znaleziono niewielkie ilości ułamków naczyń, gwoździe, przedmioty metalowe trudne do określenia ze względu na stan zachowania, fragment szklanego pierścionka oraz kompletny zawias drzwi, być może prowadzących do wnętrza tego właśnie pomieszczenia. Z produktów wykorzystywanych do sporządzanych tu posiłków w materiale archeologicznym uchwytnie są jedynie ułamki kości zwierzęcych, w tym ptasie, oraz ości i łuski rybie. Naprzemienny układ warstwek węgli drzewnych i żółtej gliny oraz stosunkowo mała ilość zabytków wskazują na okresowe porządki – wymiatanie i wylepianie pomieszczenia czystą gliniastą ziemią. Z funkcjonowaniem kuchni łączy się kanał ściekowy odkryty w roku ubiegłym w murze wschodnim. Kanał o przekroju prostokątnym ma 22 cm szerokości i 37 cm wysokości, a odstonięta długość wynosi ok. 1 m. Biegnie on ukośnie do osi muru, który w tym miejscu opada nieznacznie ku północy. Na ściankach zachowały się grube płyty zaprawy z odciskami desek (po szalowaniu?), a na dnie około czterocentymetrowa warstwa spalenizny. Nie udało się odstonić wlotu kanału od strony dziedzińca, co pozwoliłoby na określenie jego długości. Obecnie jest on zawalony kamieniami, których z braku czasu i możliwości technicznych nie udało się usunąć.

Wstępnie materiał zabytkowy pochodzący z kuchni można datować na wiek XV do początku XVII stulecia. Pomieszczenie zniszczył prawdopodobnie pożar w końcu XVI lub na początku XVII w. Przykrywała je około dwudziestocentymetrowa warstwa pokruszonej polepy z odciskami belek i węglami drzewnymi (może zwalony strop). Wyżej zalegał poziom przemieszanej ziemi z różnymi wkopami i rumosz ze zniszczonego muru.

Górne partie nawarstwień w narożniku północno-wschodnim, na północ od odsłoniętych palenisk częściowo osunęły się po zniszczeniu muru północnego, nienaruszone przetrwały jedynie poziomy poniżej jego zachowanej korony, m.in. warstwa nasycona węglami drzewnymi, zawierająca dużą ilość bardzo rozdrobnionej ceramiki naczyniowej i przedmiotów metalowych, m.in. gwoździe, kilka noży, w tym jeden z kompletnie zachowaną oprawką kościaną zdobioną wrytym, nieskomplikowanym motywem linii równoległych i krzyżujących się, małą kościaną igielką, kłódkę czy klucz. Na tym samym poziomie w narożniku murów ziemia miała barwę szarżółtawą i zawierała zdecydowanie mniej zabytków. Wydaje się, że obszar w bezpośredniej bliskości muru nie był wykorzystywany intensywnie. Zaobserwowano także, że około 4 metry na zachód od muru warstwy wyraźnie opadają. Wynikało to z naturalnego ukształtowania terenu, który na zachód od pomieszczeń dostawionych do muru znacznie opadał w kierunku leja, będącego pozostałością po zamkowej studni.

---

<sup>40</sup> Kolejne paleniska położone niżej są widoczne w cięciu profilowym północnej ściany działki.

Na zewnątrz obwodu odsłonięto do poziomu skały przestrzeń sięgającą około 8–10 m na wschód od muru. Po usunięciu poziomego rumoszu kamiennego z silnie spieczoną zaprawą natrafiono na warstwę szarobrazowej ziemi zawierającej, przede wszystkim w sąsiedztwie muru, różnego rodzaju kute ręcznie gwoździe, pochodzące głównie z różnych konstrukcji drewnianych. Poniżej tej warstwy zalegał poziom szarozółtej ziemi ze spieczoną zaprawą i kolejny poziom szarej ziemi, który spoczywał albo bezpośrednio na skale, albo na warstwie żółtawej gliniastej ziemi z drobnymi kamieniami. Warstwa ta, niewątpliwie o charakterze calcowym, w stropie zawierała niewielką ilość zabytków wdeptanych w nią. Starszy poziom szarej ziemi (o zróżnicowanej miąższości) wypełnił wszystkie obniżenia między skałami. Warstwy szarej ziemi to poziomy „śmietniskowe”, które formowały się w czasie funkcjonowania obiektu, natomiast poziomy jaśniejszej ziemi z grudkami zaprawy i kamieniami odpowiadają okresom zniszczenia. Młodszy – kiedy mury po opuszczeniu obiektu rozpadały się stopniowo, starszy – prawdopodobnie najazdowi węgierskiemu w roku 1474.

Bezpośrednie sąsiedztwo murów wygląda teraz podobnie jak w czasach zaraz po wzniesieniu zamku, kiedy piętrzące się skały o ostrych krawędziach musiały być dodatkową zaporą dla oblegających.

Z obu warstw szarej ziemi pozyskano w sumie kilkadziesiąt militariów: grotów bełtów kuszy i strzał łuków, fragment lufy hakownicy, fragmenty ostrzy, może kordów lub noży bojowych, kamienne kule bombard oraz metalowe różnych kalibrów bliżej nieokreślonej broni palnej. Ponadto w niższym poziomie znaleziono dwie monety węgierskie (jeszcze nieokreślone, ale krój pisma legend sugeruje XV w.).

Wśród znalezisk z terenu zamku przeważa jednak bardzo rozdrobniona ceramika. Są wśród niej ułamki naczyń kuchennych (garnków, dzbanków, mis, talerzy) oraz bardziej wykwintnej ceramiki tzw. stołowej, wśród której wyróżniają się fragmenty naczyń wypalonych w technice redukcyjnej (tzn. bez udziału tlenu; mają one charakterystyczną stalową barwę powierzchni). W roku bieżącym znaleziono kilka bardzo efektownych ułamków naczyń polewanych, zdobionych ornamentem stempelkowym oraz nalepianymi „jeżynkami” (drobnymi glinianymi elementami o kształcie i barwie owocu jeżyny). Podobne naczynia były używane w XV w. m.in. na terenie Węgier (Holl 1963, s. 358, ryc. 51; s. 360, ryc. 54; 362, ryc. 59). Bardzo liczny jest zespół kafli naczyniowych i płytowych, wykonanych w matrycach, z których niestety zachowały się głównie komory. Ułamki lic, choć rzadkie, dają jednak wyobrażenie o urodzie muszyńskich pieców. Wśród kafli szklwionych wyróżniają się nawiązujące ikonograficznie do wielobarwnych kafli wawelskich, m.in. z motywem młodzieńca w stroju renesansowym, anioła-tarczownika, kobiety w odcinanej pod stanem sukni i płaszczu, z bujnymi, rozpuszczonymi włosami przerzuconymi do przodu przez ramię. Postać ma jedną rękę opuszczoną, zaś w drugiej trzyma jakiś przedmiot – może małeńki koszyczek (św. Dorota?). Znaleźliśmy też fragmenty kafli z motywami wirującej rozety czy roślinnymi (osty, winne grona, listki).

Z wyposażenia stałego do tej pory odkryto jedynie kilka fragmentów kamieniarki okiennej lub drzwiowej, ułamki płaskich, glinianych płytek (?) o grubości około 2–3 cm ze śladami pobiąty lub o powierzchni imitującej obrobiony kamień, może okładzin ścian. Na uwagę zasługuje zwłaszcza ociosany bardzo starannie fragment bloku (zapewne część odrzwi) z otworem na bolec, za pomocą którego łączono poszczególne elementy, oraz fragment kartusza, a może tablicy, z herbem Abdank.

Odsłonięte odcinki murów pozwoliły na wykreślenie planu zamku po przebudowie, jaka miała miejsce w końcu XV wieku (zob. ryc. 3). Plan ten jest jedynie ilustracją obecnego etapu badań i z pewnością zostanie zweryfikowany w przyszłości. Dyskusja na temat różnic i podobieństw między nim a planami Sz. Morawskiego (2008), G. Leńczyka (1983), M. Cabalskiej (1987) czy M. Filipowicz i H. Rojkowskiej (2000) przed zakończeniem prac wydaje się przedwczesna<sup>41</sup>. Wyraźnie roboczy charakter mają też inne ustalenia oparte na nie w pełni jeszcze rozpoznanych nawastrzeniach i pobieżnie przeanalizowanym materiale zabytkowym.

Zamek pełnił przede wszystkim rolę strażnicy, ale wydaje się, że w czasie prac wykończeniowych na początku XVI w. zadbano też o wystrój, nadając mu przynajmniej częściowo nowoczesny (renesansowy) charakter. W świetle najnowszych badań można przyjąć, że mury obronne wytyczono na planie zbliżonym do prostokąta o wymiarach ok. 29 m x 59 m, przy czym mur północny może lekko załamywać się do wnętrza obwodu. Od południowego wschodu z ciągu muru wystawał głęboki ryzalit<sup>42</sup>, który sąsiedował z czworokątną wieżą umocnioną przyporami w narożach ściany wschodniej. Wieża ta pełniła zapewne również funkcję wieży bramnej.

W części zachodniej mury obwodowe wykorzystano wznosząc budynek mieszkalny o charakterze rezydencjonalnym (?). Był to obiekt jednotraktowy o szerokości 9 m, który w przyziemiu dzielił się na trzy niejednakowe części (6,5 oraz 7 i 8 m). Nie sposób odpowiedzieć, jak był wysoki, nie można wykluczyć, że miał piętro. Okna i drzwi posiadały kamienne obramienia w stylu renesansowym, a wnętrza ogrzewały wytworne piece w stylu wawelskim.

W narożniku północno-wschodnim murów obronnych, z dala od domu pańskiego znajdowała się kuchnia z otwartymi paleniskami, a w jej pobliżu zapewne studnia.

Wnętrze założenia przecinał mur wyznaczający dwa dziedzińce: wschodni – o charakterze gospodarczym i zachodni – związany z budynkiem mieszkalnym. Jak wynika z badań M. Cabalskiej (1987, s. 7), ich powierzchnie przynajmniej częściowo pokrywały bruki.

Być może nad wjazdem na dziedzińce zachodni znajdował się kartusz z herbem Abdank lub tablica fundacyjna z jego przedstawieniem. Godłem Abdank pieczętował się Jan Konarski, biskup krakowski w latach 1503–1525<sup>43</sup>, związany z dworem biskupów krakowskich od roku 1488. Miał on opinię doskonałego gospodarza, angażował się w wiele akcji budowlanych i chociaż nie ma na to dowodów,

---

<sup>41</sup> W trakcie ubiegłorocznych wykopalisk natrafiono na dawne wykopy archeologiczne, zapewne M. Cabalskiej. W ich obrębie znalazły się niewielkie odcinki murów pomieszczenia południowego zachodniego budynku mieszkalnego. Czy jednak była to wieża? Bez znajomości szerszego kontekstu, trzeba poczekać z rozstrzygnięciem tej kwestii.

<sup>42</sup> W 1998 roku odsłonięto niewielkie odcinki jego murów, dostawione do muru południowego (Chudzińska 2004, s. 93). Pozostałe ściany zapewne osunęły się wraz ze zboczem, chociaż nie można wykluczyć, że na stoku mogą znajdować się jeszcze ich nikłe pozostałości. W tej sytuacji rekonstrukcja ryzalitu jest zupełnie hipotetyczna, zwłaszcza określenie jego zasięgu w kierunku południowym. Jak już wspomniano, ryzalit jest widoczny na akwareli N. Ordy.

<sup>43</sup> Herb Abdank nosił też Jan Chojeński (biskup krakowski w latach 1537–1538) – czy jednak w tak krótkim czasie zdążył zainteresować się budową w Muszynie, można wątpić.

wyduje się, że to właśnie z jego działalnością należy łączyć prace wykończeniowe na muszyńskim zamku<sup>44</sup>.

Zapewne pod koniec XVI wieku, a może już na początku wieku XVII, zamek dotknął jakiś kataklizm, którego śladem jest warstwa pożarowa ze zżużloną ceramiką i kaflami datowanymi na wiek XVI. Po tym nieszczęściu budowla już nigdy nie odzyskała dawnej świetności i mimo napomnień biskupów, aby utrzymywać obiekt w porządku, stopniowo popadła w ruinę.

## Literatura

### Źródła niepublikowane

Inwentarz Włodarstwa Krakowskiego 1645: Inwentarz Klucza Muszyńskiego, Archiwum Krakowskiej Kapituły Katedralnej, Inw. B.1, s. 621–633

Filipowicz M., Rojkowska H., „Program prac archeologiczno-architektonicznych na zamku w Muszynie”, Kraków 2000, oryginał w Urzędzie Miasta i Gminy Uzdrawiskowej Muszyna

Kurczab J., „Przebieg i rezultaty działalności Karpackiej Ekspedycji Archeologicznej”, Kraków 1999, maszynopis pracy magisterskiej, archiwum Instytutu Archeologii UJ w Krakowie

### Prace publikowane

A.G., 1837, *Muszyna*, „Przyjacieli Ludu, czyli tygodnik potrzebnych i pożytecznych wiadomości”, Leszno, R. III, nr 42, s. 329–330

Bębynek W., 1914–1916, *Starostwo muszyńskie: własność biskupstwa krakowskiego*, „Przewodnik Naukowy i Literacki”, t. XLII, Lwów, s. 11–22, 113–128, 211–223, 310–322, 408–421, 515–525–610–623

Chudzińska B., 2004, *Archeologiczne badania na zamku w Muszynie w latach 1996–1998*, „Almanach Muszyny”, s. 91–96.

Chudzińska B., 2005a, *Muszyna, Zamek, st. 1, gm. loco, woj. nowosądeckie*, „Informator Archeologiczny: badania 1996”, s. 270–271

Chudzińska B., 2005b, *Obrączka z napisem z muszyńskiego zamku, czyli kogo i o co proszono – inskrypcje typu Hilf Gott Maria*, „Sprawozdania Archeologiczne”, t. 56, s. 197–221

Chudzińska B., 2008, *Co nowego na zamku w Muszynie?*, „Almanach Muszyny”, s. 5–16

Cabalska M., 1976a, *Muszyna district of Nowy Sącz (medieval settlements)*, „Recherches Archeologiques de 1974”, Kraków, s. 58–64

Cabalska M., 1976b, *Średniowieczny zespół osadniczy w Muszynie, woj. Nowy Sącz*, Sprawozdania z posiedzeń Komisji Naukowych PAN, t. XIX, cz. 1, s. 7–8

Cabalska M., 1982, *Zespół osadniczy w Muszynie. Gródek*, „Rocznik Sądecki”, t. XVII, s. 275–289

Cabalska M., 1987, *Zespół osadniczy w Muszynie woj. Nowy Sącz. Zamek*, „Rocznik Sądecki”, t. XVIII, s. 5–18

Fraś M., 1966, *Wstępne badania archeologiczne na zamczysku w Muszynie*, „Rocznik Sądecki”, t. VII, s. 449–454

---

<sup>44</sup> Jan Konarski (1447–1525) od 1488 r. pełnił obowiązki włodarza dóbr biskupich i marszałka dworu biskupa krakowskiego Fryderyka Jagiellończyka. W 1492 r. przyjął święcenia kapłańskie. Od 1503 r. współdziałał w zarządzaniu diecezją krakowską i archidiecezją gnieźnieńską. Od kwietnia 1503 r. był administratorem diecezji krakowskiej, a od czerwca tego roku jej biskupem. Angażował się w sprawy gospodarcze, m.in. w budowę zamku w Lipowcu i pałaców biskupich w Krakowie, Bodzentynie oraz Biskupicach pod Lublinem (Goetl-Kopffowa 1967–1968, s. 458–461).

- Goetl-Kopffowa M., 1967–1968, *Jan Konarski*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. XIII, s. 458–461
- Holl I., 1963, *Középkori cserépedenyek a budai várpalotából (XIII–XV század)*, Budapest régi-ségei, t. XX, s. 335–394
- Inglot S., 1925, *Stan i rozmieszczenie uposażenia biskupstwa krakowskiego w połowie XV w.*, „Badania z Dziejów Społecznych i Gospodarczych”, pod red. F. Bujaka, z. 2, Lwów
- Kiryk F., 2007, *Miasta ziemi sądeckiej w XII–XVI w.*, „Rocznik Sądecki”, t. XXXV, s. 24–116
- KDKK, 1874, *Kodeks Dyplomatyczny Katedry Krakowskiej*, wyd. F. Piekosiński, t. 1, Kraków, nr 89, 90
- KDKK, 1883, *Kodeks Dyplomatyczny Katedry Krakowskiej*, wyd. F. Piekosiński, t. 2, Kraków, nr 379, 380
- Kołodziejki S., 1996, *Uwagi o średniowiecznym budownictwie obronnym biskupów krakowskich*, Teki Konserwatorskie, t. III, s. 137–149
- Kornecki M., 1996, *Z dziejów sztuki „państwa muszyńskiego” dawnego dominium biskupów krakowskich w Beskidzie Sądeckim*, Teki Krakowskie, t. III, s. 25–49
- Leńczyk G., 1983, *Katalog grodzisk i zamczysk z terenu Małopolski*, pod red. S. Kołodziejkiego, Kraków 1983
- Maciszewski M., 1885, *Muszyna*, [w:] *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, t. VI, Warszawa, s. 817–818
- Miczulski S., 1997, *Początki Muszyny*, „Almanach Muszyny”, s. 20–29
- Morawski S., 2008, *Sądcczyzna*, t. I, Nowy Sącz (wydanie według oryginału z 1863 r.)
- Nuzikowska H., 1913, *Biskupie miasteczko*, „Ziemia Tygodnik Krajoznawczy Ilustrowany” R. IV, 1913, s. 655–667, 687–689, 697–699, 714–715, 735–738, 742–744, 761–764
- Przyboś K., 1996, *Zamek w Muszynie*, „Almanach Muszyny” 1996, s. 12–16
- Ross J., 1972, *Bardiów a początki renesansu w architekturze Muszyny i Nowego Sącza*, „Rocznik Sądecki”, t. XIII, s. 421–428
- Rucka B., 1992, *Badania archeologiczne na zamku*, „Almanach Muszyny”, s. 20–21
- Rucka B., 2000, *Zamek muszyński w ikonografii*, „Almanach Muszyny” 2000, s. 185–189
- Rutkowska-Płachcińska A., 1961, *Sądcczyzna w XIII i XIV wieku. Przemiany gospodarcze i społeczne*, Wrocław
- Stamirski H., 1971, *Muszyna i jej starostowie do roku 1781*, „Rocznik Sądecki”, t. XII, s. 5–78

## The castle in Muszyna in the light of the recent archaeological research

### Abstract

Laconicity of written sources and scarcity of iconography prevent a complete reconstruction of the history of the Cracovian bishops' castle in Muszyna, the reconstruction of its architectural shape and the possible restructuring. In such a case, archaeology becomes very helpful.

The campaigns so far (1963, 1973–1974, 1991, 1996–1998, 2007–2008) have partly clarified the outline of the foundations and made it possible to sketch out the plan, which will certainly be verified by the future (planned) excavation works. During the works, rich archaeological material was obtained, dated between the 15<sup>th</sup> and the 18<sup>th</sup> century, which provides informations about the level and style of life of the inhabitants.



Currently the position of the defence walls can be reconstructed on the plan of an approximate rectangle measuring about 30 m by 59 m, with a four-sided gate tower in the south-east corner and a deep risalit along the greater part of the south wall. The interior was divided in two by a wall. In the western part there was a – probably – two-storey, one-suite house, perhaps a residential building (which is suggested by the character of the archaeological discoveries). Also the rooms in the risalit were assigned for accommodation. On the opposite side, in the north-east corner, kitchens were situated, perhaps with an internal well. The castle was separated from the remaining part of the hill by a natural moat, over which a wooden bridge was built, its last section being a drawbridge.

It is traditionally maintained that the stone castle was built on the initiative of Casimir the Great (earlier in Muszyna there was a small fortified settlement near the castle; its earth walls partly survived). In the first half of the 15<sup>th</sup> century it became the property of the bishops of Cracow. The 15<sup>th</sup> century is the most violent period of its history. It was besieged a number of times and destroyed to a various degree (which is confirmed by the character of layers). At the turn of the 16<sup>th</sup> century it was rebuilt in the renaissance style, retaining the defence walls. After being destroyed at the end of the 16<sup>th</sup> century, it was abandoned by its inhabitants and, despite occasional repairs, has been falling into ruin since then. Until our times, only the lower parts of the tower and short fragments of the defence walls have survived.

